

Prawie 20% dzieci może mieć problemy ze słuchem

9 kwietnia 2018

Badania przesiewowe wykazały, że nawet co 5-6 dziecko w szkole podstawowej może mieć problemy ze słuchem, które mogą utrudniać rozwój i stanowić przyczynę kłopotów z nauką – powiedział PAP konsultant krajowy w dziedzinie otolaryngologii prof. Henryk Skarżyński.

Przesiewowymi badaniami słuchu objęto w Polsce od 2000 r. ponad 1 mln dzieci ze szkół podstawowych. Badania prowadzone są w populacji dzieci rozpoczynających edukację szkolną wspólnie z różnymi partnerami m.in. z samorządami miast i województw oraz z KRUS na terenach wiejskich.

„O ile u noworodków wady słuchu występują u 1-2 dzieci na tysiąc, to u pierwszoklasistów jest to już 17 do 19 procent. Zaburzenia słuchu mają wpływ na codzienne funkcjonowanie i rozwój oraz na to, jak dzieci się uczą. Skala problemu jest olbrzymia. Wiemy, że wczesne wykrycie wady jest kluczowe dla sukcesu procesu terapeutycznego” – powiedział prof. Skarżyński.

Co jest powodem tak dużego wzrostu zaburzeń słuchu? Według specjalistów po kilku latach życia ujawniają się wady wrodzone, problemy mogą mieć dzieci cierpiące na często nawracające infekcje górnych dróg oddechowych oraz te, które przechodzą chemioterapię lub są leczone antybiotykami. Wrażliwość pacjentów na nie jest różna – ta sama dawka u jednej osoby nie przynosi negatywnego skutku, u innej efektem jest niedosłuch. Kolejnym czynnikiem wpływającym na zaburzenia słuchu jest hałas środowiskowy na ulicy, w domu, w szkole – podczas przerwy międzylekcyjnej może on przekraczać nawet 90 decybeli.

Zdaniem prof. Skarżyńskiego działania profilaktyczne muszą być

prowadzone wielotorowo. „Z jednej strony musimy informować o zagrożeniach i uświadamiać, że hałas, na który dziecko jest narażone w wieku szkolnym nie spowoduje, że jutro dziecko nie będzie słyszało, ale może to przynieść negatywne skutki w wieku 30-40 lat. Musimy też kontynuować powszechne badania przesiewowe. To jest realna profilaktyka. Mając dane zebrane z tak dużej populacji możemy zaplanować dalsze działania nie w formie jednorazowej akcji, ale stałego programu terapeutycznego” – mówił prof. Skarżyński.

Dodał, że patrząc na osiągnięcia otolaryngologów i liczbę przeprowadzanych w Kajetanach operacji poprawiających słuch, można stwierdzić, że nasi pacjenci mają dostęp do najnowszych technologii jako pierwsi lub jedni z pierwszych. „To oznacza, że polscy pacjenci mają takie same lub nawet lepsze możliwości uzyskania pomocy, zwłaszcza w zakresie chirurgii ucha, jak w czołowych krajach Europy zachodniej. To nas bardzo cieszy, bo taka sytuacja nie występuje w każdej specjalności medycznej” – powiedział PAP prof. Skarżyński.

Dr Bogusław Barański z Małopolskiego Centrum Słuchu i Mowy w Krakowie zwraca uwagę, że podczas badań przesiewowych uczniów zaledwie ok. 6 proc. rodziców miało obawy, że wyniki tych badań mogą być złe, większość w ogóle nie podejrzewała zaburzeń słuchu u swoich dzieci.

„Wielu rodziców nie jest świadomych wagi tego problemu” – mówił. Na jakie symptomy należy zwracać uwagę? „Naszą uwagę powinno zwracać, gdy dziecko podnosi głośność telewizora lub radia, podczas rozmowy często dopytuje i prosi o powtórzenie poleceń. U dzieci, które często chorują na infekcje górnych dróg oddechowych, problemy kataralne mogą przełożyć się na kłopoty ze słuchem” – wyjaśnił dr Barański.

Rodzice, których coś niepokoi powinni niezwłocznie udać się do laryngologa lub audiologa.

W Krakowie odbywały się równolegle: III Konferencja Wytyczne w

Otologii Towarzystwa Otorynolaryngologów, Foniatrów i Audiologów Polskich oraz 4. Międzynarodowe Sympozjum nt. Otosklerozy i Chirurgii Strzemiączka.

Prof. Henryk Skarżyński podkreślił, że jest to okazja do przypomnienia, w międzynarodowym gronie, postaci i dorobku wybitnego krakowskiego otolaryngologa Jana Józefa Miodońskiego.

„Prof. Miodoński położył ogromne zasługi dla polskiej i światowej otorynolaryngologii. Miał pecha, bo żył w czasach, gdy świat był podzielony żelazną kurtyną, na jedną z konferencji nie dostał paszportu i nie mógł przedstawić swoich dokonań w klasyfikacji tympanoplastyki. Rok później zaprezentował je Wullstein i on jest traktowany jako ojciec nowoczesnej tympanoplastyki, czyli operacji rekonstruujących ucho środkowe i poprawiających słuch” – mówił PAP prof. Paweł Stręk z Katedry i Kliniki Otolaryngologii Collegium Medicum UJ. Dodał, że prof. Miodoński zajmował się nie tylko chirurgią ucha, ale także badaniami narządu równowagi, leczeniem chorych z nowotworami krtani, wykorzystywał w chirurgii stworzone przez siebie narzędzia.

Prof. Stręk dodał, że we współczesnej otolaryngologii zmienia się sprzęt, a w związku z tym lekarze zyskują możliwość precyzyjnej diagnostyki, rozpoznawania chorób oraz ich leczenia operacyjnego.

Organizatorami konferencji są Towarzystwo Otorynolaryngologów, Foniatrów i Audiologów Polskich, Światowe Centrum Słuchu Instytutu Fizjologii i Patologii Słuchu oraz Instytut Narządów Zmysłów.

Autorstwo: Małgorzata Wosion-Czoba

Źródło: NaukawPolsce.PAP.pl